

*Sygn. akt IV Ka 517/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 29 października 2013 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSA Stanisław Tomasiak*

*Sędziowie SO Tadeusz Węglarek*

*del. SR Agnieszka Szulc - Wroniszewska (spr.)*

Protokolant Agnieszka Olczyk

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opocznie del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Anny Józwik*

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 roku

sprawy **M. D. (1)**

oskarżonego z art. 288 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 14 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 765/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 4 kpk, art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 73 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 1 wyroku warunkowo zawiesza oskarżonemu M. D. (1) na okres próby lat 5 (pięciu), oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego,

- na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego M. D. (1) karę grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

- na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego M. D. (1) do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

***w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;***

zasądza od oskarżonego M. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280,00 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV. Ka. 517/13

# UZASADNIENIE

**M. D. (1)** został oskarżony o to, że w dniu 20 maja 2012 r. około godz. 02.20 dokonał zniszczenia mienia poprzez podpalenie w wyniku czego spaleni uległa stodoła, drewniana szopa, dach na budynkach gospodarczych, rozrzutnik, zboże w łącznej ilości ok. 5 ton oraz 200 belek słomy i siana mieszczących się w S. przy ul. (...), gm. S., pow. (...) należących do A. M. o wartości strat ok. 56 tys. zł. tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013r. w sprawie sygn. akt II K 765/12 uznał M. D. (2) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż z jego opisu wyeliminował ilość i wartość zboża oraz słomy i siana, a wartość wyrządzonych czynem łącznych strat ustalił na kwotę nie mniejszą niż 30.000 zł. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. M. kwoty 15.000 zł.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 888 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz wymierzył mu kwotę 180 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony M. D. (2) . Apelacja, bez wskazania podstaw prawnych, skarży wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie na korzyść oskarżonego. Z treści uzasadnienia środka odwoławczego można wywnioskować, iż skarżący zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez mylne przyjęcie, iż przedmiotowy pożar został spowodowany świadomie i celowo przez osobę trzecią oraz, że osobą tą był oskarżony. Ponadto zdaniem M. D. (1) sąd rejonowy niewłaściwie ocenił zgromadzone w sprawie dowody i w sposób nieuzasadniony przyznał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy wewnątrz spalonej stodoły, w chwili pożaru nie było już żadnego zboża i siana. Skarżący podniósł, także, że wersję A. M., dotyczącą ilości przedmiotów uszkodzonych na skutek pożaru, wykluczył biegły do spraw ochrony przeciwpożarowej, a obciążające go zeznania M. D. (3), do których należy podchodzić z dużą ostrożnością, zostały uzyskane pod przymusem i pod groźbą, podobnie jak pod groźbą aresztowania również to oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W konkluzji skarżący wnosił o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Prokurator i oskarżyciela posiłkowa wnieśli o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej uwzględnienia powstały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zmianę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku i warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 5, z jednoczesnym: oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, orzeczeniem obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i wymierzeniem kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy przyjęciu wartości jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Wbrew natomiast twierdzeniom oskarżonego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa M. D. (1) są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Dokonane ustalenia uzasadniają także dokonaną przez ten sąd zmianę w opisie czynu. Apelacja oskarżonego nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów.

Do poczynienia ustaleń faktycznych, przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uprawniały Sąd I instancji głównie zeznania świadków: M. D. (3), A. M., a także G. i W. K., ponadto wyjaśnienia samego oskarżonego i opinia biegłego z zakresu pożarnictwa. Ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 kpk.

Nie jest trafny zarzut apelacji skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności dopuścił się błędu polegającego na przyjęciu, że oskarżony podpalił zabudowania szwagierki, czyniąc to z zemsty za krzywdzącą treść testament dla M. D. (3). Skarżący podnosi, że policjant przesłuchujący jego żonę - jako pozostający w koleżeńskich stosunkach z A. M., zmusił M. D. (3) do złożenia zeznań obciążających M. D. (1). Cała natomiast sprawa jest próbą przeniesienia na oskarżonego, który ma stałe dochody, odpowiedzialności za spalone mienie, którego spalenie w istocie pomogło – jak twierdzi skarżący – pozbyć się pokrzywdzonej A. M. starych i zbędnych budynków, krytych szkodliwym i uciążliwym w usunięciu eternitem. Ponadto, w ocenie skarżącego zboże, słoma i siano, o których zeznaje pokrzywdzona, wcale nie znajdowało się już w płonącej stodole, podobnie, zdaniem skarżącego, mylnie przyjęto, iż instalacja elektryczna w stodole, będąca w opłakanym stanie i mogąca w istocie stanowić przyczynę zaistniałego pożaru, była w chwili zdarzenia wyłączona.

W ocenie Sądu Okręgowego tezy postawione przez oskarżonego w jego środku odwoławczym są mylne. Przede wszystkim należy zauważyć, iż zeznaniom pokrzywdzonej nie sposób jest zarzucić jakąkolwiek stronniczość, i to w szczególności w ustalonej w sprawie sytuacji rodzinnej stron tj. przy istnieniu nie budzącego żadnych wątpliwości rodzinnego sporu o podłożu majątkowym, pomiędzy pokrzywdzoną, a żoną oskarżonego i nim samym. Pokrzywdzona i żona oskarżonego to rodzone siostry, a zgodnie z testamentem ich matki całość majątku położonego w S. przy ul. (...) została przekazana A. M. jedynie z prawem dożywotniego zamieszkiwania przez M. D. (3) w dwóch pomieszczeniach budynku mieszkalnego. Tymczasem zeznania pokrzywdzonej, co słusznie zauważył także sąd rejonowy, są przekonujące i obiektywne. Pokrzywdzona podając ilości zboża, siana i innych przedmiotów, jakie uległy spaleni oraz łączną wartość swojej szkody bardzo szczerze stwierdziła: „Ogólną wartość strat oceniam na kwotę 56 tys. złotych, lecz nie potrafię tej wyceny dokonać rzetelnie” (k.30). Od samego także początku pokrzywdzona nie wskazywała na oskarżonego jako sprawcę podpalenia, a jedynie podejrzewała, że może nim być jej siostra bądź szwagier. To w istocie zeznania M. D. (3) i wyjaśnienia samego oskarżonego, pozwoliły na dokonanie ustaleń, co do konkretnego sprawcy umyślnego podpalenia. Przesłuchany w charakterze świadka funkcjonariusz policji przesłuchujący M. D. (3), zaprzeczył, by stosował wobec niej jakiegokolwiek naciski. Dziwi także, by – jak twierdzi skarżący - obawa przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania zmusiła M. D. (1) do przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu na etapie postępowania przygotowawczego, skoro bogata treść merytoryczna jego wyjaśnień podkreśla prawdomówność żony. Argumentacja podana przez oskarżonego w apelacji, jakoby to przymus i bezprawna groźba była powodem, dla którego M. D. (3) wskazała na oskarżonego, jako osobę oznajmijącą o dokonanym podpaleniu, nie znajduje uzasadnienia w dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy zważył, że M. D. (3), od pierwszych do ostatnich zeznań, również składanych w sądzie, w sposób jednakowy i konsekwentny informowała o zachowaniach swojego męża w dniu zdarzenia. W tej sytuacji, nawet pomimo treści wniosków końcowych biegłego psychologa badającego świadka, ustalenia faktyczne słusznie oparto między innymi na zeznaniach M. D. (3). Z uwagi natomiast na treść opinii psychologa ocena tego dowodu została dokonana szczególnie ostrożnie i wnikliwie.

Sąd Okręgowy zważył także, że sam oskarżony potwierdził spożywanie przez siebie alkoholu i zdarzające mu się pod jego właśnie wpływem większe i mniejsze zaniki pamięci. To ustalenie znajduje potwierdzenie w treści opinii biegłych psychiatrów badających M. D. (1), którzy rozpoznali u badanego objawy zaburzeń osobowości i zespołu uzależnienia od alkoholu.

W świetle ustaleń dotyczących faktycznego odgradzenia w dniu 19 maja 2012r. przez A. M. fragmentu podwórza, dotychczas zajmowanego przez oskarżonego i jego żonę, wysokim betonowym płotem oraz sprzedażą w tym dniu maszyn rolniczych i konia, motyw działania oskarżonego był oczywisty. To właśnie te działania pokrzywdzonej

wzmogły wrogość ze strony oskarżonego, którego pozbawiono faktycznej możliwości dotychczasowego korzystania z większości nieruchomości

Nie ma także racji skarżący, iż instalacja elektryczna w stodole mogła być samoistną przyczyną pożaru. W toku postępowania sądowego biegły z zakresu ochrony z zakresu ochrony przeciwpożarowej zbadał odnaleziony fragment przewodu tej instalacji i nie stwierdził, by mogła ona być powodem pożaru. Biegły przekonująco także podał, dlaczego w jego ocenie pożar, z racji braku innych czynników, musiał zostać spowodowany przez człowieka w sposób umyślny. Ocena tego materiału dokonana przez sąd meriti jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy zważył dodatkowo na jeszcze dwa dodatkowe fakty, nie podnoszone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, ale zgodnie z treścią zeznań uznanych za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych: w przeddzień pożaru pomiędzy częścią podwórza zajmowanego przez oskarżonego, a jego pozostała częścią stanął wysoki, pełny, betonowy płot. Osoba, która przedostawała się na teren posesji, na której stały spalone stodoła i inne budynki, z części posesji zajmowanej przez oskarżonego, musiała sforsować ten płot. Oskarżony sam przyznał, podając bogate tego szczegóły, jak sforsował go co najmniej raz - wieczorem w dniu 19 maja 2012r., kiedy przeszedł na drugą jego stronę po swoje przedmioty codziennego użytku pozostawione na podwórzu ( siekiera i inne). M. D. (3) zeznała natomiast, że w momencie, powzięcia wiadomości o pożarze tj. kiedy zobaczyła ogień i harmider na działce siostry, chciała się przedostać na jej plac i nie mogła tego uczynić, z uwagi na wysokość i jakość płota. Prosiła o rozebranie jego górnej części męża, a gdy ten odmówił, sama taką czynność wykonała, wchodząc na płot po jego zdjętych fragmentach. Tym samym w/w potwierdziła, że byłaby w stanie przejść przez płot, ale wiązało się to z dodatkowymi trudnościami tj. jego częściową rozbiórką. Teoretycznie można założyć, że w/w mogła w taki sam sposób przedostać się na stronę siostry wieczorem, a następnie wrócić i ponownie płot ułożyć, co jednak jest bardzo pracochłonne i niewygodne dla kobiety. Również to M. D. (3) potwierdziła, że robotnicy stawiający płot w ciągu dnia, prosili ją o „pożyczenie prądu” ( możliwość podłączenia się do gniazda po stronie mieszkania D.), na co M. D. (3) nie wyraziła zgody. To potwierdza okoliczność podawaną przez pokrzywdzoną, że bezpieczniki w stodole były wykręcone i nie było w niej prądu w chwili pożaru. Dokonane ustalenia faktyczne ( w szczególności emocjonalny kontekst sytuacyjny wypowiedzi M. D.) przeczą natomiast wnioskowi, by świadek mogła podawać powyższe okoliczności, świadczące ostatecznie na niekorzyść męża, w sposób niezwykle wyrafinowany i przebiegły już w momencie pierwszego przesłuchania, zamierzając je wykorzystać w dalszym toku postępowania. Postawa tego świadka, który jednocześnie wierzy w niewinność swojego męża i podkreśla ją w każdej swojej wypowiedzi, przeczy takim skomplikowanym i podstępny zabiegom, które w/w miałyby czynić od pierwszego kontaktu z organami ścigania.

Wniesiona apelacja skutkowałą natomiast odmienną oceną tego, czy pomimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i wymierzenie kary z dobrodziejstwem warunkowego jej zawieszenia będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy zamierzonych celów kary. Sąd Okręgowy zważył, że M. D. (1) był uprzednio karany dwukrotnie w 2009r. i nie były to czyny przeciwko mieniu. Przedmiotowy czyn, choć wyrządzający dużą szkodę materialną pokrzywdzonej, niewątpliwie był spowodowany poczuciem pokrzywdzenia M. D. (3) przy podziale majątku przez jej matkę. Gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, obie córki zmarłej byłyby w równych częściach właścicielkami posesji przy ul. (...) w S.. Testament sprawił, że właścicielem całości jest A. M.. Bezpośrednio przed powstaniem pożaru, pokrzywdzona w widoczny i odczuwalny dla oskarżonego i swojej siostry sposób, skorzystała z uprawnień właściciela i sprzedała mienie ruchome oraz zagroziła posesję według własnego uznania. Zgodnie z treścią art. 69 § 1 i 2 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary nie przekraczającej 2 lat pozbawienia wolności, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając tę karę, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy tryb życia i zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że przy ocenie możliwości skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, sąd I instancji zauważył i badał szereg okoliczności rzutujących na możliwość zastosowania tej instytucji. Każdą z nich opisał i obszernie uzasadnił. Okolicznością obciążającą dla sprawcy

jest niewątpliwie popełnienie czynu w stanie nietrzeźwym. Sąd Okręgowy zważył jednak, że w niniejszej sprawie stwierdzone przez biegłych psychiatrów prezentowane przez oskarżonego „objawy zaburzeń osobowości i zespołu uzależnienia od alkoholu”, w połączeniu z jego poczuciem krzywdy w dniu 19 maja 2012r., były okolicznościami łagodzącymi tak dla wymiaru kary, jak i okolicznościami, które nakazują inaczej ocenić prognozę resocjalizacyjną sprawcy na przyszłość. M. D. (1) jest emerytowanym policjantem. Jako były funkcjonariusz z pewnością zdaje sobie sprawę z powagi kolejnego swojego ewentualnego skazania i konsekwencjami, jakie może pociągnąć jakiegokolwiek następnego wejście w konflikt z prawem. Zważyć także należy, że Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim w głosie końcowym wnioskował o wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uznając, że w jego ocenie można wobec M. D. (1) postawić dodatnią prognozę kryminologiczną. Odnośnie innej sprawy karnej, w której – na etapie prowadzonego postępowania - stosowano wobec oskarżonego tymczasowe aresztowanie, to środek ten został uchylony, a sama sprawa nie znalazła jeszcze prawomocnego finału.

Z tego względu Sąd Okręgowy, dokonując łącznej oceny okoliczności sprawy i możliwości zastosowania instytucji probacyjnej, doszedł do wniosku, iż kara bezwzględna pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego nie jest jedyną, która ma szansę spełnić zamierzone cele zapobiegawcze i wychowawcze. Za taką karę uznał ostatecznie karę pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku z jednoczesnym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby wraz z orzeczeniem wobec oskarżonego kary grzywny w łącznej wysokości 1000 złotych oraz dozoru kuratora ze zobowiązaniem oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Ilość stawek dziennych grzywny uwzględnia okoliczności rzutujące na wymiar kary, a wysokość stawki dziennej możliwości (...). Wskazany okres próby określono na maksymalną jego wielkość. Efektywną kontrolę nad wykonywaniem przez sprawcę nałożonych obowiązków próby i przestrzeganiem porządku prawnego przez M. D. (1) powierzono kuratorowi sądowemu. Kuratorski nadzór wzmocni wychowawcze oddziaływanie na sprawcę, w szczególności zapobiegnięcie powrotowi oskarżonego na drogę przestępstwa.

Reasumując: zdaniem Sądu Okręgowego ostatecznie można postawić dodatnią prognozę wobec oskarżonego, a kara w orzeczonej postaci spełni zamierzone cele wobec sprawcy oraz swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie.

W pozostałej części wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia, uznając, że oskarżony jako osoba posiadająca stały, dosyć wysoki dochód, jest w stanie korzystać z pomocy w całości.

Sygn. akt IV. Ka. 517/13

## UZASADNIENIE

**M. D. (1)** został oskarżony o to, że w dniu 20 maja 2012 r. około godz.02.20 dokonał zniszczenia mienia poprzez podpalenie w wyniku czego spaleni uległa stodoła, drewniana szopa, dach na budynkach gospodarczych, rozrzutnik, zboże w łącznej ilości ok. 5 ton oraz 200 belek słomy i siana mieszczących się w S. przy ul. (...), gm. S., pow. (...) należących do A. M. o wartości strat ok. 56 tys. zł. tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013r. w sprawie sygn. akt II K 765/12 uznał M. D. (2) za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tą zmianą, iż z jego opisu wyeliminował ilość i wartość zboża oraz słomy i siana, a wartość wyrządzonych czynem łącznych strat ustalił na kwotę nie mniejszą niż 30.000 zł. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. M. kwoty 15.000 zł.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 888 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz wymierzył mu kwotę 180 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony M. D. (2) . Apelacja, bez wskazania podstaw prawnych, skarży wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie na korzyść oskarżonego. Z treści uzasadnienia środka odwoławczego można wywnioskować, iż skarżący zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez mylne przyjęcie, iż przedmiotowy pożar został spowodowany świadomie i celowo przez osobę trzecią oraz, że osobą tą był oskarżony. Ponadto zdaniem M. D. (1) sąd rejonowy niewłaściwie ocenił zgromadzone w sprawie dowody i w sposób nieuzasadniony przyznał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy wewnątrz spalonej stodoły, w chwili pożaru nie było już żadnego zboża i siana. Skarżący podniósł, także, że wersję A. M., dotyczącą ilości przedmiotów uszkodzonych na skutek pożaru, wykluczył biegły do spraw ochrony przeciwpożarowej, a obciążające go zeznania M. D. (3), do których należy podchodzić z dużą ostrożnością, zostały uzyskane pod przymusem i pod groźbą, podobnie jak pod groźbą aresztowania również to oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W konkluzji skarżący wnosił o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Prokurator i oskarżyciela posiłkowa wnieśli o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej uwzględnienia powstały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zmianę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku i warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 5, z jednoczesnym: oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, orzeczeniem obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i wymierzeniem kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy przyjęciu wartości jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Wbrew natomiast twierdzeniom oskarżonego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa M. D. (1) są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Dokonane ustalenia uzasadniają także dokonaną przez ten sąd zmianę w opisie czynu. Apelacja oskarżonego nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów.

Do poczynienia ustaleń faktycznych, przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uprawniały Sąd I instancji głównie zeznania świadków: M. D. (3), A. M. , a także G. i W. K., ponadto wyjaśnienia samego oskarżonego i opinia biegłego z zakresu pożarnictwa. Ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 kpk.

Nie jest trafny zarzut apelacji skarżącego, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności dopuścił się błędu polegającego na przyjęciu, że oskarżony podpalił zabudowania szwagierki, czyniąc to z zemsty za krzywdzącą treść testament dla M. D. (3). Skarżący podnosi, że policjant przesłuchujący jego żonę - jako pozostający w koleżeńskich stosunkach z A. M., zmusił M. D. (3) do złożenia zeznań obciążających M. D. (1). Cała natomiast sprawa jest próbą przeniesienia na oskarżonego, który ma stałe dochody, odpowiedzialności za spalone mienie, którego spalenie w istocie pomogło – jak twierdzi skarżący – pozbyć się pokrzywdzonej A. M. starych i zbędnych budynków, krytych szkodliwym i uciążliwym w usunięciu eternitem. Ponadto, w ocenie skarżącego zboże, słoma i siano, o których zeznaje pokrzywdzona, wcale nie znajdowało się już

w płonącej stodole, podobnie, zdaniem skarżącego, mylnie przyjęto, iż instalacja elektryczna w stodole, będąca w oplakanyam stanie i mogąca w istocie stanowić przyczynę zaistniałego pożaru, była w chwili zdarzenia wyłączona.

W ocenie Sądu Okręgowego tezy postawione przez oskarżonego w jego środku odwoławczym są mylne. Przede wszystkim należy zauważyć, iż zeznaniom pokrzywdzonej nie sposób jest zarzucić jakąkolwiek stronniczość, i to w szczególności w ustalonej w sprawie sytuacji rodzinnej stron tj. przy istnieniu nie budzącego żadnych wątpliwości rodzinnego sporu o podłożu majątkowym, pomiędzy pokrzywdzoną, a żoną oskarżonego i nim samym. Pokrzywdzona i żona oskarżonego to rodzone siostry, a zgodnie z testamentem ich matki całość majątku położonego w S. przy ul. (...) została przekazana A. M. jedynie z prawem dożywotniego zamieszkiwania przez M. D. (3) w dwóch pomieszczeniach budynku mieszkalnego. Tymczasem zeznania pokrzywdzonej, co słusznie zauważył także sąd rejonowy, są przekonujące i obiektywne. Pokrzywdzona podając ilości zboża, siana i innych przedmiotów, jakie uległy spaleni oraz łączną wartość swojej szkody bardzo szczerze stwierdziła: „Ogólną wartość strat oceniam na kwotę 56 tys. złotych, lecz nie potrafię tej wyceny dokonać rzetelnie” (k.30). Od samego także początku pokrzywdzona nie wskazywała na oskarżonego jako sprawcę podpalenia, a jedynie podejrzewała, że może nim być jej siostra bądź szwagier. To w istocie zeznania M. D. (3) i wyjaśnienia samego oskarżonego, pozwoliły na dokonanie ustaleń, co do konkretnego sprawcy umyślnego podpalenia. Przesłuchany w charakterze świadka funkcjonariusz policji przesłuchujący M. D. (3), zaprzeczył, by stosował wobec niej jakiegokolwiek naciski. Dziwi także, by – jak twierdzi skarżący - obawa przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania zmusiła M. D. (1) do przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu na etapie postępowania przygotowawczego, skoro bogata treść merytoryczna jego wyjaśnień podkreśla prawdomówność żony. Argumentacja podana przez oskarżonego w apelacji, jakoby to przymus i bezprawna groźba była powodem, dla którego M. D. (3) wskazała na oskarżonego, jako osobę oznajmającą o dokonanym podpaleniu, nie znajduje uzasadnienia w dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy zważył, że M. D. (3), od pierwszych do ostatnich zeznań, również składanych w sądzie, w sposób jednakowy i konsekwentny informowała o zachowaniach swojego męża w dniu zdarzenia. W tej sytuacji, nawet pomimo treści wniosków końcowych biegłego psychologa badającego świadka, ustalenia faktyczne słusznie oparto między innymi na zeznaniach M. D. (3). Z uwagi natomiast na treść opinii psychologa ocena tego dowodu została dokonana szczególnie ostrożnie i wnikliwie.

Sąd Okręgowy zważył także, że sam oskarżony potwierdził spożywanie przez siebie alkoholu i zdarzające mu się pod jego właśnie wpływem większe i mniejsze zaniki pamięci. To ustalenie znajduje potwierdzenie w treści opinii biegłych psychiatrów badających M. D. (1), którzy rozpoznali u badanego objawy zaburzeń osobowości i zespołu uzależnienia od alkoholu.

W świetle ustaleń dotyczących faktycznego odgródzenia w dniu 19 maja 2012r. przez A. M. fragmentu podwórza, dotychczas zajmowanego przez oskarżonego i jego żonę, wysokim betonowym płotem oraz sprzedażą w tym dniu maszyn rolniczych i konia, motyw działania oskarżonego był oczywisty. To właśnie te działania pokrzywdzonej wzmogły wrogość ze strony oskarżonego, którego pozbawiono faktycznej możliwości dotychczasowego korzystania z większości nieruchomości

Nie ma także racji skarżący, iż instalacja elektryczna w stodole mogła być samoistną przyczyną pożaru. W toku postępowania sądowego biegły z zakresu ochrony z zakresu ochrony przeciwpożarowej zbadał odnaleziony fragment przewodu tej instalacji i nie stwierdził, by mogła ona być powodem pożaru. Biegły przekonująco także podał, dlaczego w jego ocenie pożar, z racji braku innych czynników, musiał zostać spowodowany przez człowieka w sposób umyślny. Ocena tego materiału dokonana przez sąd meriti jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy zważył dodatkowo na jeszcze dwa dodatkowe fakty, nie podnoszone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, ale zgodnie z treścią zeznań uznanych za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych: w przeddzień pożaru pomiędzy częścią podwórza zajmowanego przez oskarżonego, a jego pozostała częścią stał wysoki, pełny, betonowy płot. Osoba, która przedostawała się na teren posesji, na której stały spalone stodoła i inne budynki, z części posesji zajmowanej przez oskarżonego, musiała sforsować ten płot. Oskarżony sam przyznał, podając bogate tego szczegóły, jak sforsował go co najmniej raz - wieczorem w dniu 19 maja 2012r., kiedy przeszedł

na drugą jego stronę po swoje przedmioty codziennego użytku pozostawione na podwórzu ( siekiera i inne). M. D. (3) zeznała natomiast, że w momencie, powzięcia wiadomości o pożarze tj. kiedy zobaczyła ogień i harmider na działce siostry, chciała się przedostać na jej plac i nie mogła tego uczynić, z uwagi na wysokość i jakość płotu. Prosiła o rozebranie jego górnej części męża, a gdy ten odmówił, sama taką czynność wykonała, wchodząc na płot po jego zdjętych fragmentach. Tym samym w/w potwierdziła, że byłaby w stanie przejść przez płot, ale wiązało się to z dodatkowymi trudnościami tj. jego częściową rozbiórką. Teoretycznie można założyć, że w/w mogła w taki sam sposób przedostać się na stronę siostry wieczorem, a następnie wrócić i ponownie płot ułożyć, co jednak jest bardzo pracochłonne i niewygodne dla kobiety. Również to M. D. (3) potwierdziła, że robotnicy stawiający płot w ciągu dnia, prosili ją o „pożyczenie prądu” ( możliwość podłączenia się do gniazda po stronie mieszkania D.), na co M. D. (3) nie wyraziła zgody. To potwierdza okoliczność podawaną przez pokrzywdzoną, że bezpieczniki w stodole były wykręcone i nie było w niej prądu w chwili pożaru. Dokonane ustalenia faktyczne ( w szczególności emocjonalny kontekst sytuacyjny wypowiedzi M. D.) przeczą natomiast wnioskowi, by świadek mogła podawać powyższe okoliczności, świadczące ostatecznie na niekorzyść męża, w sposób niezwykle wyrafinowany i przebiegły już w momencie pierwszego przesłuchania, zamierzając je wykorzystać w dalszym toku postępowania. Postawa tego świadka, który jednocześnie wierzy w niewinność swojego męża i podkreśla ją w każdej swojej wypowiedzi, przeczy takim skomplikowanym i podstępny zabiegom, które w/w miałyby czynić od pierwszego kontaktu z organami ścigania.

Wniesiona apelacja skutkowałą natomiast odmienną oceną tego, czy pomimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i wymierzenie kary z dobrodziejstwem warunkowego jej zawieszenia będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy zamierzonych celów kary. Sąd Okręgowy zważył, że M. D. (1) był uprzednio karany dwukrotnie w 2009r. i nie były to czyny przeciwko mieniu. Przedmiotowy czyn, choć wyrządzający dużą szkodę materialną pokrzywdzonej, niewątpliwie był spowodowany poczuciem pokrzywdzenia M. D. (3) przy podziale majątku przez jej matkę. Gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, obie córki zmarłej byłyby w równych częściach właścicielkami posesji przy ul. (...) w S.. Testament sprawił, że właścicielem całości jest A. M.. Bezpośrednio przed powstaniem pożaru, pokrzywdzona w widoczny i odczuwalny dla oskarżonego i swojej siostry sposób, skorzystała z uprawnień właściciela i sprzedała mienie ruchome oraz zagroziła posesję według własnego uznania. Zgodnie z treścią art. 69 § 1 i 2 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary nie przekraczającej 2 lat pozbawienia wolności, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zawieszając tę karę, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego własności i warunki osobiste, dotychczasowy tryb życia i zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że przy ocenie możliwości skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, sąd I instancji zauważył i badał szereg okoliczności rzutujących na możliwość zastosowania tej instytucji. Każdą z nich opisał i obszernie uzasadnił. Okolicznością obciążającą dla sprawcy jest niewątpliwie popełnienie czynu w stanie nietrzeźwym. Sąd Okręgowy zważył jednak, że w niniejszej sprawie stwierdzone przez biegłych psychiatrów prezentowane przez oskarżonego „objawy zaburzeń osobowości i zespołu uzależnienia od alkoholu”, w połączeniu z jego poczuciem krzywdy w dniu 19 maja 2012r., były okolicznościami łagodzącymi tak dla wymiaru kary, jak i okolicznościami, które nakazują inaczej ocenić prognozę resocjalizacyjną sprawcy na przyszłość. M. D. (1) jest emerytowanym policjantem. Jako były funkcjonariusz z pewnością zdaje sobie sprawę z powagi kolejnego swojego ewentualnego skazania i konsekwencjami, jakie może pociągnąć jakiegokolwiek następne wejście w konflikt z prawem. Zważyć także należy, że Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim w głosie końcowym wnioskował o wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uznając, że w jego ocenie można wobec M. D. (1) postawić dodatnią prognozę kryminologiczną. Odnośnie innej sprawy karnej , w której – na etapie prowadzonego postępowania - stosowano wobec oskarżonego tymczasowe aresztowanie, to środek ten został uchylony, a sama sprawa nie znalazła jeszcze prawomocnego finału.

Z tego względu Sąd Okręgowy, dokonując łącznej oceny okoliczności sprawy i możliwości zastosowania instytucji probacyjnej, doszedł do wniosku, iż kara bezwzględna pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego nie jest jedyną, która ma szansę spełnić zamierzone cele zapobiegawcze i wychowawcze. Za taką karę uznał ostatecznie



karę pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku z jednoczesnym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby wraz z orzeczeniem wobec oskarżonego kary grzywny w łącznej wysokości 1000 złotych oraz dozoru kuratora ze zobowiązaniem oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Ilość stawek dziennych grzywny uwzględnia okoliczności rzutujące na wymiar kary, a wysokość stawki dziennej możliwości (...). Wskazany okres próby określono na maksymalną jego wielkość. Efektywną kontrolę nad wykonywaniem przez sprawcę nałożonych obowiązków próby i przestrzeganiem porządku prawnego przez M. D. (1) powierzono kuratorowi sądowemu. Kuratorski nadzór wzmocni wychowawcze oddziaływanie na sprawcę, w szczególności zapobiegnięcie powrotowi oskarżonego na drogę przestępstwa.

Reasumując: zdaniem Sądu Okręgowego ostatecznie można postawić dodatnią prognozę wobec oskarżonego, a kara w orzeczonej postaci spełni zamierzone cele wobec sprawcy oraz swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie.

W pozostałej części wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia, uznając, że oskarżony jako osoba posiadająca stały, dosyć wysoki dochód, jest w stanie korzyść ponieść w całości.